

LIST BISKUPA BYDGOSKIEGO DO DUCHOWNYCH I ŚWIECKICH Z OKAZJI WPROWADZENIA DIAKONATU STAŁEGO W DIECEZJI BYDGOSKIEJ

Drodzy Kapłani, osoby życia konsekrowanego i apostołskiego oraz wszyscy wierni!

Brzmia w naszych uszach radosne śpiewy kolęd, które łączą się ze śpiewem aniołów: *Chwała Bogu na wysokościach* a wśród tych pogodnych treści, znajdują się również takie, które ukazują wpisana w tajemnicę żłóbka Chrystusa, zapowiedź Jego męki, jak śpiewamy w kolejnej zwrotce kolędy „W żłobie leży” – *Twoje państwo i poddaństwo, jest świat cały, o Boże! Tyś polny kwiat, czemu Cię świat, przyjąć nie chce, choć może? Bo świat doczesne wolności, zwykł jest kochać, Mnie zaś w złości, ściele krzyżowe łoże.* Również liturgia prowadzi nas dziś przez te dwa doświadczenia – radości Bożego Narodzenia oraz męczeństwa św. Szczepana, który umarł napełniony Duchem Świętym, modląc się za tych, którzy go kamienowali. *Wczoraj obchodziliśmy doczesne narodzenie wiecznego naszego Króla, dzisiaj święcimy pamiątkę chwalebnych cierpień bojownika* – tak w swoim kazaniu tłumaczył te pozorne sprzeczności św. Fulgencjusz, biskup żyjący na przełomie V i VI wieku. *Wczoraj Chrystus był dla nas owinięty w pieluszki* – mówił dalej – *dziś okrywa Szczepana szatą nieśmiertelności. Wczoraj ciasnota żłobu podtrzymywała Dzieciątka Jezus; dziś ogrom nieba przyjął triumfującego Szczepana. Pan zstąpił, aby podnieść wielu; nasz Król uniżył się, aby wywyższyć swoich żołnierzy.*

Może i wśród współczesnych doświadczeń współlistnienia radości i cierpienia, stajemy jak pasterze wobec tajemnicy obecności Syna Bożego, nazywanego przecież przez proroka Izajasza *Księciem Pokoju* i wołamy, słowami innej kolędy: *bo my nic nie rozumiemy, ledwo od strachu żyjemy!* Opis męczeństwa Szczepana, który został dziś odczytany, przypomina o dawaniu świadectwa prawdziwej wiary, która nie lęka się prześladowań a nawet męczeństwa, ponieważ nadzieję swą pokłada w Bogu. Szczepan, *pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. (...) A oni podnieśli wielki krzyk, atakali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali.* Papież Benedykt XVI, którego pierwszą rocznicę śmierci wspominąć będziemy w ostatni dzień roku kalendarzowego, w swoim testamencie duchowym, opublikowanym na jego prośbę dopiero po śmierci, przypomniał, że *są wartości, których nigdy nie wolno poświęcić w imię jeszcze wyższej wartości i które stoją nawet ponad zachowaniem życia fizycznego. Istnieje męczeństwo. Bóg znaczy więcej niż przetrwanie fizyczne. Życie, które zostałoby zachowane za cenę zaparcia się Boga, życie oparte na ostatecznym kłamstwie, jest nie-życiem. Męczeństwo jest podstawową kategorią chrześcijańskiej egzystencji.* Szczepan, którego męczeństwo dziś wspominamy jest tego przykładem, jest również tym, który w pierwotnej gminie chrześcijańskiej, wraz z innymi mężczyznami pełnił posługę diakańską. Kościół powołał pierwszych diakonów nie dlatego, że brakowało prezbiterów, ale po to, by różnorakie zadania oraz posługi były realizowane w pełniejszy sposób. Obecność diakonów od samego początku świadczyła o różnorodności powołań w Kościele, a ich posługa była rozumiana jako dar Ducha Świętego dla wspólnoty.

Drodzy Diecezjanie!

Przed kilkoma dniami postanowiłem, aby również w Kościele Bydgoskim wprowadzić urząd diakonatu stałego, czyli święcenia udzielane mężczyznom, którzy nie przygotowują się do przyjęcia święceń kapłańskich, ale są przykładnymi mężami, ojcami lub prowadzą życie samotne, zgodne z wiarą. Decyzja, którą podjąłem, zasięgając wcześniej opinii Rady Kapłańskiej, jest realizacją postanowień Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, jak i w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła przypomniał, że diakonat może być trwałym stanem życia, którego podejmują się osoby do niego powołane. Chcę podkreślić, że diakonat stały nie jest rzeczywistością, którą wprowadzam w obliczu mniejszej ilości pozytywnych odpowiedzi na powołania do kapłaństwa, czyli do prezbiteratu. Wręcz przeciwnie, diakonat, który istniał w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, zakładanych przez Apostołów, jest naturalnym, trwałym stopniem hierarchicznym w Kościele dla sprawowania opieki duszpasterskiej. Chociaż tradycyjnie opieka ta jest powierzona prezbiterom w parafiach, to jednak obecność diakona w każdej wspólnotie, wraz z ustanowionymi na stałe osobami pełniącymi posługę lektora i akolity, a od niedawna także katechisty, byłyby znakiem Kościoła, który pod przewodnictwem biskupa wraz ze wszystkimi wiernymi tworzy pełnię obrazu sakramentalnego Kościoła. Ta różnorodność urzędów, posług i funkcji, stosownie do wielości powołań, ma swoje źródło w sakramencie chrztu świętego oraz w trójstopniowym sakramencie święceń, jakimi są diakonat, prezbiterat i episkopat. Dlatego też diakoni, umocnieni łaską sakramentalną, mają uczestniczyć w łączności z biskupem i jego kapłanami we wspólnotie Kościoła, zarówno w posłudze podczas liturgii, głoszeniu słowa i pełnieniu uczynków chrześcijańskiej miłości.

Chciałem, aby informacja o mojej decyzji została przekazana wszystkim wspólnotom parafialnym w święto św. Szczepana, którego Kościół uznaje za pierwszego męczennika. Jego postać ukazuje nam zamysł Boży względem posługi diakońskiej, ponieważ jak czytamy w księdze Dziejów Apostolskich, został on, wraz z sześcioma innymi mężczyznami, wybrany przez wspólnotę do posługi diakońskiej. Przedstawiono ich następnie Apostołom, którzy modląc się, włożyli na nich ręce, jako znak potwierdzenia tego wyboru.

Przy wyborze diakonów stałych w naszej diecezji chcę postąpić podobnie – będę oczekiwał na wskazanie kandydata do diakonatu przez wspólnotę, która go potrzebuje, aby mieć pewność o jego przydatności w posłudze Kościołowi. Święcenia, których biskup ma udzielić mężczyźnie rozeznającemu powołanie do diakonatu, nie mogą być spełnieniem osobistych założeń, planów czy ambicji, ale mają wpływać z potrzeby wspólnoty, która zna kandydata i akceptuje jego gotowość do pełnienia posługi diakońskiej w Kościele. Moim pragnieniem – pragnieniem pasterza Kościoła bydgoskiego, ustanowionego biskupem przez Następcę Apostoła Piotra jest to, aby parafie, pod kierunkiem swoich duszpasterzy, przyjrzały się kandydatom, którzy wyrażać będą gotowość do przyjęcia święceń diakonatu. Proszę, aby nie tylko kapłani, ale również wszyscy wierni, towarzyszyli tym mężczyznom w rozeznawaniu ich powołania dla posługi Kościołowi w stałym diakonacie.

Zdaję sobie sprawę, że święcenia diakonatu stałego nie są jeszcze mocno wryte w świadomości Kościoła lokalnego, wszak dopiero kilka diecezji w Polsce prowadzi ośrodki przygotowujące kandydatów do święceń a wyświęconych na diakonów stałych w Polsce jest

zaledwie 100 mężczyzn. W rzeczywistości Kościoła powszechnego jest to jednak naturalny stopień w hierarchii sakramentu święceń. Na świecie posługę tę pełni obecnie prawie 50 tysięcy mężczyzn, spośród których znaczna część to osoby żyjące w sakramentalnych związkach małżeńskich, pracujący zawodowo troskliwi ojcowie oraz dziadkowie, ci, którzy pozostali samotni i ślubowali celibat a także wdowcy.

Zadaniem diakonów będzie udzielanie sakramentu chrztu, asystowanie przy zawieraniu związków małżeńskich, udzielanie Komunii Świętej, przewodniczenie nabożeństwom i modlitwie wiernych, sprawowanie błogosławieństw, przewodniczenie obrędom pogrzebu, czytanie wiernym Pisma Świętego a także głoszenie homilii. Ich uprzywilejowaną rolą będzie troska o ubogich, pełnienie uczynków miłosierdzia względem potrzebujących, prowadzenie parafialnych oddziałów *Caritas* oraz tworzenie braterskiej wspólnoty uczniów Chrystusa. Aby móc odpowiednio wypełnić te zadania, w trosce o zachowanie depozytu wiary katolickiej, kandydaci odbędą również studia z zakresu teologii.

Zwracam się zatem do kapłanów oraz do tych mężczyzn, którzy odczytują znaki powołania do diakonatu, aby wspólnie rozeznawać ten dar pochodzący od Ducha Świętego, dany Kościołowi. Kandydaci niech zgłaszają się do swoich duszpasterzy, którzy rozeznają wraz z nimi przydatność oraz przymioty ludzkie i duchowe, a następnie zgłoszą swoją kandydaturę do Ośrodka Formacji Diakonów Stałych, który zostanie powołany do istnienia w naszej diecezji, w niedalekiej przyszłości. Niech będzie to czas modlitwy całego Kościoła bydgoskiego o dar powołań do diakonatu stałego, ale także do kapłaństwa, życia zakonnego oraz do pełnienia posług lektoratu, akolitu oraz katechistów.

Umiłowani Diecezjanie!

Niech Boże Dziecię podniesie swą rękę nad Wami, błogosławi Kościołowi i Ojczyźnie, w dobrych radach, w dobrym bycie wspiera Was i strzeże. Niech zwróci ku Wam swoje oblicze i obdarzy Was pokojem!

Maryja, Matka Pięknej Miłości, św. diakon Szczepan, bł. Biskup Michał Kozal niech orędują za nami w wypełnianiu woli Bożej.

+ Krzysztof Włodarczyk
Biskup Bydgoski

Bydgoszcz, 26 grudnia 2023 r.